

Łódź

CENA NUMERU  
20 gr.

Cena prenumeraty  
miesięcznej

Dla robotników 4 zł.  
Odesz. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł.  
Poza Łódź egz. 27 gr.  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administ.

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P K O 60594

Red. przyjmuje od 5 —

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się

1933 r.

# PRĄD

Sobota 1-go kwietnia

No 74

## Zerwanie stosunków między Anglią i Rosją

MOSKWA, 31. 3

Ambasador Wielkiej Brytanii sir Esmond Ovey opuścił dziś Moskwę, udając się wraz z całą rodziną do Londynu.

Nagły wyjazd nosił charakter wyraźnie demonstracyjny i miał oznaczać protest przeciwko formie komunikatu sowieckiego o ostatnim spotkaniu ambasadora Oveya z komisarzem Litwinowem, zarzucającego ambasadorowi meksykańskie metody.

Na czele placówki pozostał w charakterze charge d'affaires pierwszy radca ambasady Praig, powrót ambasadora do Moskwy

jest bardzo mało prawdopodobny

Odjeżdżającego ambasadora zęgnali na dworcu przedstawiciele korpusu dyplomatycznego in corpore z dziekanem ambasadem Niemiec von Dirksenem na czele, ale ze strony władz sowieckich nikt się na dworcu nie zjawiał.

MOSKWA, 31. 3

Oskarżenie przeciwko inżynierom angielskim z firmy Vickers brzmi, że dopuścili się oni szpiegostwa i zdrady stanu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa proces rozpocznie się 9 lub 10 kwietnia, Sledztwo jest już ukoń-

czony, a akt oskarżenia będzie ogłoszony w najbliższych dniach

Oskarżenie opiera się na punktach 6 i 11 art. 58 kodeksu

Punkt 6 mówi o szpiegostwie na rzecz obcych państw i przewiduje karę śmierci, p. 11 mówi o zdradzie stanu i jako karę najwyższą przewiduje również śmierć

Ponieważ w oficjalnym komunikacie o procesie wymienione są tylko nazwiska Mac Donalda i Gregoryego, więc istnieje możliwość, że czterej pozostali inżynierowie nie są objęci tym aktem oskarżenia.

## Bojkot żydów.

BERLIN, 31. 3

Zapowiedziany przez rząd bojkot żydów podjęty został z całą bezwzględnością. W wielu miastach prowincjonalnych, jak we Wrocławiu, Dortmundzie, Essen, Altonie, Monasterze, Zgorzelicach, Eberswaldzie, Stolpu. Szczególnie przed sklepami żydowskimi ustawiono posterunki szturmowców hitlerowskich, którzy nawołują do bojkotu żydowskich towarów i szykanują publiczność wchodzącą do sklepów. Wszystkie wspomniane sklepy świecą więc pustkami, gdyż publiczność w obawie zaczepki przez szturmowców unika ich. Sklepy te są skazane oczywiście na ruinę. Wielu właścicieli zamknęło swe sklepy. Wielu adwokatów, lekarzy, dentystów i kupców żydów we wspomnianych miastach aresztowano, motywując to ochroną ich przed zemstą tłumu za rzekomo antyniemiecką propagandę żydowską zagranicą.

W Ministerstwie profesorów żydów nie wpuszczono do uniwersytetu, gdzie przyszli na wykłady. We Wrocławiu na mocy rozporządzenia policyjnego zażądano od wszystkich żydów obywateli niemieckich oddania w ciągu trzech dni do policji paszportów, w przeciwnym razie grożą wysokie karami pieniężnymi lub więzieniem.

Z kół rządowych podkreśla się, że akcja bojkotowa skierowana jest tylko przeciw obywatelom niemieckim wyznania mojżeszowego, nie dotyka natomiast obywateli innych

państw. W praktyce jednak nie zawsze jest to uwzględniane.

Podkreśla się również, że cała akcja odbywa się w zupełnym spokoju, niemniej jednak przyznać trzeba, że jest to akcja groźna, bo zdążająca do zupełnego zniszczenia ekonomicznego żydów w Niemczech i wyparcia ich z granic państwa niemieckiego. Niewątpliwie żydzi ci szukać będą schronienia u najbliższych swych sąsiadów, a więc przede wszystkim w Polsce.

Hitlerowski „Angriff” pisze: „Zdaje się że międzynarodowe żydostwo nie zwróciło uwagi na ostatnie ostrzeżenia. Dobrze więc, w takim razie, odczuje, co to znaczy wypowiedzieć wojnę Niemcom. Pozostaje jeszcze około 48 godzin czasu, który powinien wystarczyć do zaprzestania bezprzykładnej kampanii kłamstw. Jeśli ten okres czasu nie będzie wykorzystany, wówczas żydostwo światowe otrzyma cios, od którego nie ochłonie tak prędko.” Ale żydostwo światowe — oświadcza dziennik — zaniecha niezwłocznie wszystkich zamachów na wysiłki Niemiec w kierunku odrodzenia narodości, albo też bojkot będzie przeprowadzony z całą surowością i doprowadzi do zupełnego zniszczenia materialnego i moralnego żydów w Niemczech.

Biuro Conti komunikuje: kampanja podjęta przez partję narodo-socjalistyczną przeciwko antyniemieckiej propagandzie, prowa-

dzonyj zagranicą, nie będzie odroczone. Zgodnie z zapowiedzią akcja bojkotowa przeciwko żydom w Niemczech rozpocznie się w sobotę punktualnie o godz. 10 rano.

Do szeregu rodzin żydów — obywateli polskich — w połowie marca zaczęli zgłaszać się umundurowani członkowie partji narodo-socjalistycznej pod wodzą radcy miejskiego i członka rady miejskiej w Gorzowie, niejakiemu Peschke, żądając pod groźbą zastrzeżenia opuszczenia Niemiec w ciągu 3 dni. Wywołało to ogólny popłoch, zaczęto pakować się i myśleć o natychmiastowym wyjeździe do Polski.

W Gorzowie mieszka od czasu wojny światowej kilka rodzin żydowskich, które w go czasu w ucieczce przed wojskami rosyjskimi, zajmującymi b. Galicję, uciekli do Niemiec i osiedliły się w Gorzowie.

Z prowincji dolnośląskiej donoszą, że w skutek akcji narodowych socjalistów szereg sklepów żydowskich pozostaje od wczoraj zamkniętych. W Głogowie oddziały szturmowe zmusiły adwokatów oraz lekarzy żydowskich do zamknięcia gabinetów i lecznic.

W związku z uprowadzeniem z mieszkania Samuela Scheina, obywatela polskiego oraz pobiciem tegoż w Bronzowym Domu nadmienić należy, że, jak wynika z dochodzenia, udział w napadzie brał urzędnicy przydzium policji.

# Ostatnie przygotowania do uderzenia.

BERLIN 31. 3.

Cała prasa niemiecka na naczelnych miejscach ogłasza dziś szereg dalszych zarządzeń wykonawczych wydanych przez centralny komitet bojkotu Żydów.

W zarządzeniach tych przestrzega się m. in. przed stosowaniem gwałtów wobec przedsiębiorstw żydowskich, aby nie dać powodu do wydaleń personelu, redukcji płac i t. p. Po stanowiono pozostawiać jako żydowskie również i te przedsiębiorstwa, które na czas bojkotu oddane zostały pozornie w ręce niemieckie.

W Berlinie przewidziane jest wypuszczenie w sobotę na miasto lotnych patroli fotograficznych i filmowych, które będą robiły zdjęcia osób, czyniących zakupy w sklepach żydowskich. Filmy zamierza się potem wyświetlać w kinoteatrach.

Prezydent policji w Altonie nakazał sklepowi żydowskiemu pod groźbą kary grzywny i aresztu wywiesić plakaty z napisem „przedsiębiorstwo żydowskie”.

WASZYNGTON, 31. 3.

Rząd Stanów Zjednoczonych użyć ma w sposób dyskretny i kurtuazyjny swych wpływów celem niedopuszczenia do wojny gospodarczej przeciwko żydom w Niemczech.

LONDYN, 31. 3.

Z Nowego Jarku donoszą, że Żydzi nowojorscy rozpoczęli wczoraj bojkot towarów niemieckich. Bojkot ten stanie się oficjalnym o ile hitlerowcy nie odwołają zapowiedziane go na jutro jutro bojkotu Żydów, i o ile Hitler w uroczystej deklaracji nie da żydostwu niemi-ckiemu odpowiednich gwarancji.

## Kaganiec na prasę

DREZNO, 31. 3.

Saskie ministerstwo spraw wewnętrznych nakazało władzom policyjnym zamknąć wszystkie dzienniki i wydawnictwa periodyczne (z wyjątkiem demokratycznej) w Saksonji na czas do 22 kwietnia.

## Żydowski kapitał

dałby radę ale nie będzie chciał.

LONDYN, 31. 3.

Emil Ludwиг publikuje na łamach „Daily Express” artykuł w kwestji żydowskiej, przy czym wzywa międzynarodowy kapitał żydowski, aby przyszedł z pomocą Żydom niemieckim. Żydzi we wszystkich krajach — pisze E. Ludwиг — są dość silni aby spowodować polepszenie doli Żydów w Niemczech. Wall Street wie dobrze o tem, że może to uczynić. Gdyby żydowski kapitał na całym świecie zgłębiał, może uchronić Żydów w Niemczech od prześladowań.

## Podlec.

BERLIN, 31. 3.

Na łamach „Berliner Tageblatt” ukazał się sensacyjny artykuł rabiną berlińskiego dr. Josefa Lehmana. Artykuł ten jest najlepszym miernikiem nastrojów przynębiają i poddania się wśród żydostwa niemieckiego:

„Nasza niemieckość — przekonywyje rabin Lehmann hitlerowców — nie jest tylko przynależnością państwową. Określenie „niemiecki obywatel wyznania żydowskiego” ma dla nas treść głębszą”.

# Ostre kary za wiwaty

(a) P. Wojewoda Łódzki Hauke Nowak wydał zarządzenie, wprowadzające zakaz w okresie od dnia 1 do 18 kwietnia rb. strzelania na wiwat.

Winni spowodowania wybuchu petar, tu akłócenia spokoju przez strzelanie z palnej, straszaków i t. d. pociągani będą

Odwołując się zaś do żydów niemieckich rabin Lehman pisze:

„Właśnie w takich czasach, jak dzisiejsze całe ciepło i wewnętrzna głębia naszego niemieckiego uczucia ojczystego całym naszym szeregiem związków z niemiecką ojczyzną powinniśmy rozplómić, — właśnie w takich czasach powinniśmy udowodnić, że nasza niemieckość nie jest płaszczykiem, który można zmienić z lada konjunkturą, ale że jest ona częścią nas samych”.

# Pożar nad chmurami.

## Wstrząsające szczegóły katastrofy samolotowej.

PARYŻ, 31. 3. (wł. telef. ku).

Wstrząsająca katastrofa samolotowa zdarzyła się w pobliżu tak głośnej w czasie wielkiej wojny miejscowości belgijskiej Dixmude: jak już doniosły depeche, spadł tam wielki pasażerski samolot angielski. Wszyscy pasażerowie i załoga w liczbie łącznej 15 osób znaleźli straszną śmierć w objętym pożarem samolocie.

Przebieg katastrofy, według opowiadań świadków naocznych, był następujący:

Wspaniałły samolot, należący do towarzystwa „Imperial Air ways”, utrzymujący komunikację między Londynem i Kolonią, znalazł się o godzinie 14 na wysokości 1800 metrów między Larren i Clarcena w północnej Flandrii.

Nagle samolot zaczął tracić wysokość. Jednocześnie z tylnej części samolotu buchnęły dym i płomień.

Aeroplan w dalszym ciągu zniżał lot; Widać było, że pilot nie władnie już statkiem. Ten wykonał wiraż i skręcił w kierunku Dixmude.

# Loterja państwowa

20000 zł nr 110111  
 po 10000 zł nr 84071 91344  
 po 5000 zł nr 15662 21196 23532 26500  
 42152 67753 113467 plus 126500  
 po 2000 zł nr 4445 32088 43229 44401  
 49250 71599 114345 119875 125908 132903  
 146525  
 po 1000 zł nr. 3798 6186 9935 18520  
 18721 27921 27954 plus 28122 29012 38940  
 41621 42267 plus 42428 49313 54958 62514  
 65855 73704 74841 plus 78064 plus 80724  
 90853 94558 98258 105911 106078 108741  
 114442 114512 122037 122843 124278 135706  
 135786 138722 plus

Tu na wysokości 100 metrów samolot objęła wielka fala płomieni. Tyna część odpadła, pozostała zaś jak kamień runęła na ziemię.

Nagle wśród płomieni zamajaczyła jakaś postać i wykonała skok w próżnię. Jak następnie ustalono, był to jeden z pasażerów, niejaki Voss. Oczywiście, zabił się na miejscu. Ubranie na trupie płonęło.

Przed samym upadkiem samolotu słychać było z jego wnętrza wydobywający się straszliwy chór krzyków i jęków.

W ostatniej chwili z wysokości już tylko 50 metrów druga postać płonąca wyskoczyła z samolotu. Była to żona Vossa. W parę minut po upadku zmarła.

Grupa mieszkańców okolicznych nadbiegła na ratunek, ten jednak był zupełnie nie- możliwiony, bowiem fala płomieni nie pozwałała zbliżyć się do płonącego samolotu.

Kiedy pożar udało się ugasić, z pasażerów i załogi pozostała już tylko garść zwęglonych kości.

# Sprawa Gorgonowej.

KRAKÓW, 31. 3. (wł. tel.).

Na posiedzeniu popołudniowym zeznał św. sędzia Kulczycki, były sędzia we Lwowie, a obecnie członek sądu okręgowego w Złoczowie. Prowadził on śledztwo w Brzuchovicach.

Zeznania jego dotyczyły przede wszystkim wizji lokalnej w parę dni po morderstwie.

Świadek przytacza te same szczegóły co poprzedni świadek protokolant Dwornicki, Natomiast nie przypomina sobie epizodu z różą.

Prokurator do oskarżonej: Co oznaczały słowa pani, że sędzia śledczy pisał, co było mu wygodne?

Oskarżona: Powtarzałam jedynie uwagi ludzi, którzy mówili, że prowadzono sprawę po partacku. Osobiście nic niemam do zarzucenia sędziemu.

Na zapytanie obrońcy Ettingera świadek zeznaje, że w tym czasie kiedy Zaremba siedział w więzieniu po zabójstwie zgłosił się do niego dr. Csała z żądaniem zapłacenia 40 zł za wizytę w noc zabójstwa.

Następnie przewodniczący zwraca się do prokuratora i obrońców, aby wypowiedzieli się co do zaprzysiężenia Stasia Zaremby. Obrona nie sprzeciwia się temu.

Obszernie zeznaje syn Gorgonowej, Erwin, lat 15. Świadek stwierdza, że stosunki między Lusią a Gorgonową były dobre. Często chodziły razem na spacer, po zakupy lub bawily się. Świadek często zaszedł do Stasia, Oskarżona ze wzruszeniem przysłuchuje się zeznaniom syna, a gdy świadek kończy, oskarżona tuli go i szlokuje, przyczem oboje płaczą. Wzruszenie udziela się wszystkim.

Następnie zeznaje tęściowa oskarżonej Olga Gorgonowa.

Opowiada ona o dobrym pozyciu syna z oskarżoną. Syn wyjechał do Ameryki w r. 1931, sądząc że tam prędzej zrobi karierę. Na pytanie przewodniczącego stwierdza, że stosunek oskarżonej do syna był bardzo dobry.

Następnie świadek stwierdza, że oskarżona była gwałtowna, ale o charakterze jej nie może powiedzieć nic więcej. Po zeznaniach Olgi Gorgonowej sprawę odroczone.

# Błazeńska konferencja

Coraz jaskrawiej zarysowuje się paradoks, że mówienie o pokoju jest tylko przypomnieniem wojny! A czem jest gładzenie o rozbrojeniu, jak nie najlepszym reklamowaniem zbrojeń? Można iść o zakład, że jeżeli obrady konferencji rozbrojeniowej potrwają jeszcze parę lat, narody świata będą gotowe rozpocząć wojnę, aby hukami dział zagłuszyć genewską gadaninę!

Na pacyfizmie żeruje pospół apostołstwo angielskich kwadrów i zaborczy cynizm włosko-niemiecki. Z współdziałania tych sił wylegają się pomysły, które wstrząsają fundamentami Europy. Zaczyna się wtedy od pastorskiego kazania MacDonalda, a kończy na planie aneksji Pomorza i nadmorskich posiadłości Jugosławii.

Pan Mac Donald ma ambicję zbawienia ludzkości przy pomocy angielskich armat dużego kalibru i cudzych armat lądowych małego kalibru. W jego wspaniałym planie rozbrojeniowym mówi się o ograniczeniu ciężkiej artylerji lądowej, ale nie wspomina ani słowem o armatach okrętowych kalibru do 40 centymetrów, ponieważ największą ich ilość posiada marynarka Jego Królewskiej Mości. — Bardzo słusznie zapytuje się na łamach lińskiego „Le Democrat” Herriot, czy jeżeli Marsylja będzie od strony morza ostrzeliwana przez ciężkie działa okrętowe, to jakim kalibrem artylerji lądowej będzie ją można bronić? Czy Polska na strzały, wymierzone na Gdynię z trzydziestek (30 cm.), znajdujących się na niemieckich pancernikach ma odpowiedzieć z siedmio i półcentymetrowek polowych, aby dusza Mac Donalda znalazła się wśród angielskich świętych za zasługi, położone na polu pacyfikacji?

Ponieważ w Genewie plumpunding rozbrojeniowy Mac Donalda nie wywołał zachwyty, marzyciel rozbrojeniowy, który nawet we śnie nie potrafi sobie wyobrazić rozbrojenia angielskiej marynarki, jedzie do Rzymu, aby znaleźć poparcie. Pan Mussolini kiwa głową z zadowoleniem: Rozbrojenie na lądzie? Owszem. Moja milicja zbrojna w artylerji nie jest wojskiem. Wystarczy mi równocześnie zbrojeń morskich z Francją. W tym celu założymy klub czterech mocarstw.

Megalomanja Mussoliniego jest zatrważająca. Włochy z 310 tysiącami kilometrów kwadratowych powierzchni i 41 milionami ludności, wspinając się na palce nie zaimponują Małej Entencie o obszarze 684 tysięcy kilometrów kwadratowych i 48 milionach ludności ani Polsce z naszymi 388 tysiącami kw. km. i 33 milionami ludności. Ale właśnie dlatego, że Mussolini jest kierownikiem najmniejszego i najsłabszego z t. zw. „mocarstw” pragnie sam wkroczyć do towarzystwa silniejszych, aby uzyskać prawo swobodnego rozprawiania się z sąsiadami.

Plan Mussoliniego porusza drugi rodzaj błazeństwa międzynarodowego, które się nazywa pokojową rewizją traktatów. Zamiast mówić uczciwie, chcemy zawojować Pomorze czy też chcemy opanować pobraża Adriatyku, opowiada się bajeczki o rewidowaniu granic. W Berlinie i Rzymie wiedzą dobrze, że każdy rząd, który odstąpi dwa metry kwadratowe terytorjum państwowego, jeszcze

przed podpisaniem takiej „umowy” zawiśnie na latarni i że „pokojowa” rewizja jest najzwyklejszym absurdem. To też mówi się o niej nie tylko, aby otulić zasłoną dymową swe cele zaborcze, ale również i w tym celu, aby stworzyć dla prowadzenia przyszłej wojny podstawy moralne. Berlin lub Rzym nie wybiera się na podbój cudzych terytorjów, tylko będzie „zmuszony nieustępliwością wrogów pokoju do krzyżowej wyprawy w celu ich sprawiedliwego ukarania”. Tak wygląda formuła kryjąca się za pokojową rewizją traktatów!

Pan Mac Donald z dużym wyrozumieniem wysłuchał planów p. Mussoliniego. Osobiście nic nie ma przeciw temu, aby jakiś „skrawek” ziemi straciła Polska, Jugosławia, czy choćby Czechosłowacja. Byłby nawet gotów obstać przy „rewizji”, gdyby Berlin swą niedźwiedzią zręcznością nie popsuł kunsztownych intryg włoskich. Niemcy przypomnieli sobie natychmiast kolonię, zajęte przez Anglików i zapytali się, jak to będzie z ich posiadłościami afrykańskimi? Pan Mac Donald zdumiał się wielce i oświadczył na odnośną interpelację w Izbie Gmin, że o zwrocie kolonji niemieckich... nie było w Rzymie mowy!!!!

Z planów czterech mocarstw i z rozbrojeniowych marzeń nic nie będzie, ale propa-

ganda „pokojowej rewizji traktatów i granic” będzie trwała. Ci, na których spadnie kiedyś straszliwa odpowiedzialność za wywołanie drugiej wojny europejskiej, już obecnie przygotowują sobie alibi wobec sądu historii. — Oni nie pójdą grabić tylko rewidowac!!!

Akcja ta jest szalenie niebezpieczna. Naiwnych pastorów i jeszcze naiwniejszych pacyfistów jest spora gromada. Trzeba zawczasu demaskować przyszłych zbrodniarzy. Ci, którzy prawdziwie miłują pokój powinni zawsze dodawać w nawiasie tłumaczenie, że rewizja równa się wojnie zaborczej.

Zarysowuje się obecnie coraz ściślej współpraca Polski i Małej Ententy. Warto się zastanowić, czy nie nadeszła już pora, aby uderzyć w Genewie pięścią w stół i zawołać na cały świat: Rewizja traktatów to wojna wojna i jeszcze raz wojna. Kto o niej mówi, podsuwa płonąca żagiew pod niestety papierowe rusztowanie pokoju. Z nikim, nigdzie i nigdy nie będziemy mówili o odstępowaniu części naszych terytorjów, ale zawsze i wszędzie będziemy wskazywać na amatorów cudzego mienia... jako na jedynych winowalców przyszłej wojny światowej!

Takby trzeba oświadczyć i zakończyć obrady konferencji rozbrojeniowej, na której się legną nie projekty rozbrojeniowe tylko plany grabieży cudzego mienia narodowego.

## Po rozwiązaniu O. W. P.

„Gazeta Warszawska”, organ Stronnictwa Narodowego, podnosi w tej mierze:

„Motywy załączone do tego rozporządzenia sprowadzają się do zarzutu „stałych ekscesów, zaburzeń i gwałtów, naruszających porządek i bezpieczeństwo publiczne, podsycających nienawiści partyjne i rasowe”.

Motywy te najlepiej osądzi sama opinja, która zna dobrze działalność O. W. P. i ma wyrobiony sąd o młodzieży, grupującej się masowo w jego szeregach.”

O celach akcji antysemitki, prowadzonej przez O. W. P., „Gazeta Warszawska” pisze:

„Młodzież zgrupowana w O. W. P. podjęła zdecydowaną walkę z zalewem żydowskim. Walczyła o autonomję uniwersytecką, walczyła z zażydzeniem naszych wyższych uczelni, protestowała przeciw napływowi żydów, uciekających do Polski przed Hitlerem. Istotnie, walka ta obfitowała w szereg „ekscesów”, niejednokrotnie wywołanych przez sa-

mych żydów.

Podjęjąc ten czynny protekt, młodzież robiła to w celu, aby poruszyć opinię, zwrócić uwagę rządu i nakłonić wszystkie międzynarodowe czynniki w naszym społeczeństwie do zajęcia się tą ważną i tragiczną sprawą.”

Organ Stronnictwa Narodowego, kończąc rozważania na temat rozwiązania O. W. P., daje wyraz przekonaniu, że zarządzenie odnośne nie zniszczy głębokiego prądu narodowego, który nurtuje w naszym społeczeństwie:

„Prąd ten jest zjawiskiem organicznym, jest koniecznością historyczną i musi wcześniej czy później zwyciężyć, tak, jak zwyciężył w szeregu krajów europejskich. Forma organizacyjna tego prądu jest rzeczą co najmniej drugorzędą. Nie można prądu tego „rozwiązać”, tembardziej dziś, kiedy stał się on ruchem umysłowym i prądem ideowym całego młodego pokolenia. Wszak za lat kilka — to pokolenie stanowić będzie Polskę.”

## Komplikacje na D. Wschodzie Zatarg kolejowy

CHARBIN 31 3

Cały ruch kolejowy został na terenie Mandżurji w komunikacji z Rosją sowiecką wstrzymany, a kursują jedynie pociągi między narodowe

Mandżuria wydała to zarządzenie z tego powodu, że jak twierdzi, Sowiety systematycznie zatrzymują wagony i parowozy, a w chwili obecnej w rękach sowieckich znajdują się 3000 wagonów osobowych i 20 parowozów osobowych.

Wprawdzie konsul sowiecki zgłosił protest u rządu mandżurskiego przeciwko wstrzymaniu komunikacji kolejowej rząd jednak po-

zostawił ten protest bez uwzględnienia, oświadczając, że komunikacja przerwana będzie dopóty, dopóki Sowiety nie zwrócą całkowicie nieprawnie przez nie przywłaszczonych materjału kolejowego



LEPIEJ NIE MOWIC

— Jeżeli meża twego jeszcze raz zobaczę pijanego więcej do ciebie nie przyjdę.  
— Niech mamusia mu tego tylko nie mówi, bo on wogóle nie przestanie pić

# Historja damskiego kapelusza

Już poź koniec 12-go wieku nosiły kobiety nakrycia głowy w kształcie beretów. Na początku 14-go wieku zmieniła się ta moda i na obrazach widzimy postacie niewieście w czapkach tworzących z obu stron głowy rogi szpiczaste.

Po pewnym czasie nastąpiła wielka zmiana. Księżna Izabella bawarska wprowadzała, zw. „Hennins”, owe wąskie, stożkowe nakrycia głowy, wysokości do 40 centym, z których czubek zwieszał się z tyłu welon. Tak znane również w licznych obrazach owe „Hennins” księżni Izabelli wywołały sprzeciw ze strony duchowieństwa, uważającego je za zbyt rujnujący i demoralizujący, dopiero jednak w połowie 15-go wieku panie przechodzą do nakrycia głowy, które możemy już nazwać na-

prawdę kapeluszami według pojęć dzisiejszych.

Epoka wszakże renesansu wywołuje w tym zakresie nowy przewrót. Małżonka króla Franciszka I, rodem Hiszpanka, wprowadza modę dużych, czarnych kapeluszy filcowych, noszących po męsku. Królowa Katarzyna Medici nosi małe trójkątne kapotki z czarnego aksamitu, ozdobione po brzegach perłami lub piórami.

Moda tych kapotek, zmieniających się co do kształtu, i sposobu noszenia pozostawała do 19-go wieku. Wreszcie ustąpiła miejsca wielkim kapeluszom kolistym, o długich piórach strusich, przedstawiającym nieraz prawdziwe dzieła sztuki, co widzimy na portretach Romneya lub Lawrence'a.

„udziel nam pomocy przeciw antysemitom, ja zaś zapoczątkuję pracę wolnego i uczciwego przechodzenia żydów na chrześcijaństwo”.

Rozumiał to w sposób dość naiwny i prymitywny. Przywódcy żydów mieli doprowadzić masy żydowskie do bram kościoła i zatrzymać się przed nimi; masy zaś miały się ochrzcić.

Fantastyczny ten plan mógł powstać tylko w liberalnego i indyferentnego religijnie marzyciela, jakim w tym czasie był Herzl. Ani masy żydowskie nie wyrzekłyby się tak łatwo swej religii mojżeszowej, jak sądził Herzl, ani Kościół nie dałby się podejść (tak jest, podejść) manewrowi liberalnych i indyferentnych żydów. Sami zresztą najbliżsi przyjaciele wyperswadowali Herzlowi nonsens tego projektu.

I wtedy zaczął piastować swój drugi plan jakże wówczas „fantastyczny” — wyprowadzenie żydów z Europy. Dokąd? Sam dobrze nie wiedział. Przez długi czas myślał o Ameryce Południowej,

„Jest to — pisał wówczas, str. 91. „Pamiętników” — rozwiązanie (kwestji żydowskiej), ponieważ zadowolnię wszystkich. Bogatych, biednych, robotników, ludzi wykształconych i rządu antysemitów”.

Z właściwą sobie pogardą dla rzeczywistości sądził, że od tego trzeba jednej tylko rzeczy: — pieniędzy. Gdy pieniądze będą na transport milionów żydów, może i na wykupienie ich z „niewoli”, dalej na skolonizowanie terenów południowej Ameryki, — impreza nabierze cech realizmu, stanie się praktyczną i możliwą do przeprowadzenia.

„Stworzę — pisze — pożyczkę narodową (na ten cel). Czy zobowiąże się Pan — pytał milionera żydowskiego Hirscha z Londynu — iż doda 50 milionów marek, jeśli zdobędzie pierwszych sto milionów. Zato uczynię Pana wiceprezydentem (towarzystwa).

Z takich to marzeń i daleko sięgających projektów wyrosła idea sjonistyczna, która na tory realizmu sprowadziła Wielka Wojna i nowicjusz inicjatywa Anglii.

# Pamiętniki Herzla

Pojawił się duży tom „Pamiętników T. Herzla”, ideowego twórcy sjonizmu (Warszawa, Wyd. Nowoczesna 1932). Książka i ciekawa i pouczająca. Daje nam poznać atmosferę, w której powstał sjonizm, i równocześnie — pierwszych kierowników tego bądź co bądź wielkiego ruchu politycznego. Pierwszy tom, który mamy przed sobą, obejmuje działalność T. Herzla w okresie 1895—1904.

Myśl wyprowadzenia żydów z „niewoli” europejskiej zrodziła się w duszy Herzla pod wpływem zamieszek antysemitów z końcem w 19. Doszedł do przekonania, że — kwestja żydowska nie da się załatwić w Europie i że dlatego należy pójść za przykładem Mojżesza i powtórzyć jego „exodus” z Egiptu. Dlaczego? Przedewszystkiem dlatego, że chrześcijańskie społeczeństwa Europy nie mogą spokojnie patrzeć na stałe bogacenie się żydów kosztem — jak pisze Herzl — narodów-gospodarzy.

„Osiągnęliśmy, — przyznaje na str. 29 — bez wątpienia przewagę w sprawach pieczętnych... Bitwa socjalna odbędzie się na naszych plecach, gdyż zbyt wybitne miejsca zajmujemy zarówno w obozie kapitalistycznym, i socjalistycznym... Wszystkie narody wśród których mieszka żydzi, przepojone są duchem jawnego lub zamaskowanego antysemityzmu”.

Tak jest „dziś” oświadcza Herzl. A w przyszłości? Będzie żydom jeszcze gorzej! Albowiem — przepowiada —

„będziemy proletaryzować się na przewrotowców, tworzyć podoficerów wszystkich partii rewolucyjnych, a obok tego rosnąć będzie nasza potęga piętężna”.

Przez pewien czas ludził się Herzl, że mu się uda rozwiązać sprawę żydowską przy pomocy Kościoła katolickiego. Oto — wyzna je — chciał się dostać do Papieża Leona XIII i powiedzieć mu:

(76)

Przekład z angielskiego.

# Tajemniejszy dokument.

(wyciąć i zachować)

Należało więc znaleźć kryjówkę, w którejby można było przeczekać pościg. Monika w ciągu ostatniej rozmowy ze mną wspominała mi, że ma zamiar wkrótce udać się do Bellevue, zameczku, należącego do jej męża i urządzić tam polowanie, zgodnie z poleceniami sfer oficjalnych, które nakazywały ludności dostarczać zwierzyny na targi miejskie. Monika miała nawet zamiar namówić Gerry'ego, by jej towarzyszył i zabrał mnie ze sobą w charakterze pielęgniarskiego, plany te jednak rozbiły się o upór chorego, z jakim dopominał się o moje dokumenty.

Powiedziałem zatem Frankowi, że powinniśmy obecnie skorzystać z propozycji Moniki i udać się do Bellevue. Położenie tej miejscowości odpowiadało znakomicie naszym planom ze względu na bliskość Cleves i niemal bezpośrednie sąsiedztwo z ogromnymi lasami rządowymi, ciągnącymi się aż do granicy holenderskiej. W ciągu tej tułaczki po Niemczech zawsze miałem je w pamięci sądziłem bowiem, że pod ich osłoną najłatwiej byłoby przebyć granicę. Obecnie dowiedziałem się od Franka, że spędził parę miesięcy w sąsiedztwie Cleves, to też fakt, że zna doskonale tę miejscowość, nie zdziwił mnie wcale.

— Nie będzie jednak łatwą rzeczą przekroczyć granicę w tym miejscu — rzekł z powątpiewaniem — z powodu częstych patroli,

znam nawet miejsce w którym można przeleźć bezpiecznie dzień i dwa, czekając odpowiedniej chwili, ale nasz szcudłonogi detektyw wie o niem również dobrze jak ja i strzeże go pilnie. Nie podoba mi się także pomysł jazdy do Bellevue — mogłoby to ściągnąć na Monikę duże niebezpieczeństwo.

— Nie godzę się z tobą — odparłem — W okolicy zameczku będzie ogromny ruch, mnóstwo gości, służby, myśliwych, którzy ściągną tam na polowanie. My dwaj umiemy po niemiecku i wyglądamy bardzo nędznie, możemy więc w danym razie postarać się o jakieś zajęcie, nawet bez wiedzy Moniki. Nie wierzę, aby nas poszukiwano zbyt pilnie w tych okolicach, pościg skieruje się raczej na Monachjum. Kuternoga jest z pewnością przekonany, że uciekam przez granicę szwajcarską.

Po dłuższej rozprawie Franek zgodził się na mój plan, postanowiliśmy przeto jeszcze tej nocy ruszyć na Bellevue. Brat mój nie chciał wrócić do kawiarni, bał się bowiem że będzie musiał usprawiedliwić swą przewlekłą nieobecność, wszelkie zaś wyjaśnienia były mu bardzo nie na rękę.

Korzystając z gęstniejącej ciemności, powędrowaliśmy z powrotem do miasta, kupiliśmy mapę okolic nadreńskich, dwa plecaki, które napełniliśmy skromnym prowiantem, to jest biszkoptami, czekoladą i trochę suchej

kielbasy i dwoma buteleczkami rumu. Następnie Franek zaprowadził mnie do „małej, dobrze znanej sobie restauracji i przedstawił mnie jej właścicielowi, jako brata, który właśnie wyszedł ze szpitala. Sądzę, że oddałem mej ojczyźnie dobrą usługę, opisując barwnie potęgę armji angielskiej, stojącej nad Sommą. Tam zjedliśmy obiad a po skończonym posiłku zasiadliśmy do studjowania mapy.

— Według tej karty — rzekłem — Bellevue leży w oddaleniu pięćdziesięciu mil. Sądzę, że powinniśmy iść nocą, a odpocząć w ciągu dnia, ponieważ będzie to bezpieczniejsze dla nas obu, myślę też, że nie należy iść brzegiem Renu, bo w takim razie natknijemy się na fortecę Wesel, a to także nie jest dla nas korzystne.

Franek skinął głową potakująco.

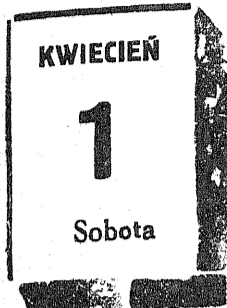
— O tej porze możemy liczyć na dwa nacie godziny ciemności — ciągnąłem dalej — przeto pominawszy niespodziewane wypadki i ewentualne zbłądzenia — do Bellevue powinniśmy dotrzeć w ciągu trzeciej nocy z rzedu. Jeżeli pogoda się utrzyma, wycieczka będzie bardzo przyjemna, deszcz jednak dałby się nam djabelnie we znaki. Czy masz jakie zastrzeżenia przeciwko memu planowi?

Brat mój zaprzeczył żywo; wogóle od chwili naszego spotkania godził się chętnie na każdą moją propozycję. Biedaczysko! Wycierpiał tyle w ciągu ostatnich miesięcy, że teraz chętnie poddawał się cudzej dyrektywie. Tego więc wieczora, o pół do ósmej, z plecami na ramionach znaleźliśmy się na przedmieściach Düsseldorfu w miejscu, w miejscu kędy gościniec skręca ku Crefeld. W kieszeni płaszczka, zabranego któremuś z gości w barze Haasego, znalazłem nabity rewolwer.

(D. c. m.)

# KRONIKA Sytuacja w strajku włóknarzy

## Pogrzeb ofiary zaisc



KWIECIEŃ	
1	
Sobota	
KALENDARZYK	
Hugona	

Po onegdajszym naprężeniu dzień wczorajszym minął zarówno w Łodzi jak i okręgu zupełnie spokojnie.

Liczne grupy włóknarzy odczytywały odezwę Starosty Grodzkiego, rozplakatowaną na murach a nawołującą do utrzymania spokoju i nie dawania posłuchu podszeptom wyrotowców.

W poszczególnych lokalach związkowych

odbywały się zebrania informacyjne, gdzie delegaci składali sprawozdania z przebiegu onegdajszego w.ecu.

Robotnicy stanowisko delegatów przyjmowali do wiadomości, jednak postanowili wytrwać w strajku, aż do całkowitego załatwienia sprawy, przede wszystkim do czasu rozszerzenia umowy na przemysł niezrzeszony, jedwabny, pluszowniczy i td.

Po mieście krążyły liczniejsze oddziały policji, nie dopuszczając do gromadzenia się wskutek czego spokój został utrzymany.

W dniu wczorajszym do Inspektora Wojtkiewicza zwrócili się delegaci drobnego przemysłu, prosząc o zwołanie konferencji dla ostatecznego załatwienia konfliktu.

Wobec tego, że robotnicy dążą do zlikwidowania strajku, spodziewać się należy, iż w ciągu dnia dzisiejszego ulegnie całkowitej likwidacji.

Konferencja z drobnymi przemysłowcami ma odbyć się w dniu dzisiejszym, a zaproszeni zostaną na nią przedstawiciele zainteresowanych związków zawodowych i przemysłowców.

Jak zdołaliśmy ustalić wszystkie zabiegi są czynione w kierunku ostatecznego zlikwidowania strajku, aby od poniedziałku dnia 3 bm. podjęta została praca we wszystkich zakładach przemysłowych, które unieruchomiono przez 4 tygodnie.

Po dłuższej dyskusji w godzinach wieczornych została zawarta umowa w przemyśle kotonowym.

### POGRZEB OFIARY ZAJSCIA

O godzinie 15-ej odbył się pogrzeb poległej w czasie zajść ulicznych na ulicy Rokicińskiej 11 17-letniej Jadwigi Wojciechowskiej.

Pogrzeb odbył się staraniem rodziny i wzięły w nim udział liczne rzesze mieszkańców.

Związki zawodowe w pogrzebie udziału nie brały.

W kondukcje pogrzebowej niesiono sześć reg wieńców. Zabita pochowano na cmentarzu na Zarzewie.

Po pogrzebie sp. Zielińskiej jaki miał miejsce na Zarzewie, a w którym udział wzięło kilka tysięcy osób, część uczestników powróciła do miasta w spokoju, zaś większa grupa uzbrojona w kamienie poczęła demonstrować na ulicy Napiórkowskiego, gdy policja wezwała do rozejścia się, ze strony demonstrantów posypały się kamienie wskutek czego 5-ciu policjantów odniosło ciężkie rany.

Przy pomocy policji konnej demonstranci rozproszeni. Demonstranci skierowali się wówczas w boczne ulice, gdzie poczęli rozbijać lampy gazowe, równocześnie poczęli bić przechodniów uważając ich za policję cywilną wskutek tego kilka osób zostało rannych. Spokój przywróciła policja.

### Postrzelenie na ulicy

(a) Na ulicy Przędzalnianej przed posesją 22 w dniu wczorajszym ranny został kulą 12-letni uczeń Stanisław Krajewski zamieszkały przy ul. Przejazd 74.

Krajewski zdążając do szkoły nieoczekiwanie trafiony został jakas zbłąkaną kulą w klatkę piersiową i padł na chodnik.

Na miejsce wypadku wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego opatrzył rannego i przewiózł do szpitala.

## Niezwykła okazja wycieczkowa

### Kryzysowe ceny a przejazd

(a) Polskie Biuro Podróży „Orbis” wczoraj poprzednich wycieczek organizuje na niedzielę dnia 2 bm. tanią wycieczkę do Warszawy. Przejazd w obie strony kosztuje 3 zł, 20 gr, przyczem uczestnicy korzystają z bezpłatnego widowiska.

Wyjazd z Łodzi następuje w dniu 2-go

b, m, o godzinie 7 m. 28 z dworca Łódź Kaliska. Powrót tegoż dnia z Warszawy wieczorem.

Nieznaczna ilość pozostałych biletów sprzedaje oddział „Orbisu” tylko w dniu dzisiejszym.

## Rehabilitacja naczelnika Richtera.

W swoim czasie głośne były wystąpienia wiceprezydenta Wielińskiego, który postawił zarzuty naczelnikowi wydziału podatkowego Magistratu m. Łodzi, p. Rychterowi, iż jakoby ten, z tytułu sprawowanego urzędu czerpał korzyści materialne.

Na skutek powyższego prowadzone było dochodzenie, które trwało zgórą półtora roku i w rezultacie naczelnik Rychter otrzymał obecnie pismo w którym sędzia śledczy okręgowy III rewiru komunikuje iż śledztwo przeciwko Eugenjuszowi Rychterowi, naczelnikowi wydziału podatkowego oskarżonemu o prze-

kroczenie swej władzy dla interesu publicznego i przyjmowanie w związku z urzędowaniem korzyści materialnych, zostało umorzono.

Wobec takiego obrotu sprawy dowiadujemy się, że obecnie dyr. Rychter występuje przeciwko wiceprezydentowi Wielińskiemu ze skargą.

Należy zaznaczyć, że w dniu 16 listopada 1925 r. wiceprezydent Wieliński za rzucenie oszczerstw pod adresem naczelnika Rychtera skazany został na 7 dni bezwzględnego aresztu i 100 zł. grzywny.

## Hitlerowiec przeciwko Herszowi

### 5 zębów w ryndzoku

(a) Hersz Pukman, zamieszkały przy ul. Marysińskiej 6, powodowany współczuciem do dręczonych swych współbraci w Niemczech, odezwał się obraźliwie do swego sąsiada Niemca, nazywając go hitlerczykiem. Na tem tle wynikła sprzeczka, a następnie bójka w czasie której Pukman rzucił się na sąsiada

ten jednakże będąc silniejszym rozbił mu pięścią twarz i wybił kilka zębów.

W rezultacie zajście zlikwidowała policja, która pociągnęła obu awanturników do odpowiedzialności karnej, poturbowanego zaś Fukmana opatrzył wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia.

## Spiewające tłumy.

We wszystkich większych miastach świata powstała nowa profesja śpiewaków i artystów ulicznych. Daje się zauważyć kilka kategorii tej profesji. Do pierwszej należą bezrobotni, umiejący śpiewać lub grać na jakimś instrumencie. Włóczą się grupami po podwórzach, po knajpach dzielnic robotniczych lub po ulicach. Można zauważyć wśród nich nieraz zawodowców, zdarzają się nawet śpiewacy operowi i uczniowie szkół muzycznych. W Berlinie i Wiedniu spotyka się bezrobotnych artystów, roznoszących na plakatach świetne recenzje prasy. Lecz większość stanowią wykolejenci i zdeklasowani, pozbawieni pracy.

Do drugiej kategorii należą muzycy — sprzedawcy nut. Ten rodzaj spotyka się najczęściej w Paryżu. Są to ulubieńcy miłośników, subiektywnych sklepów i gapiów ulicznych. Gdzieś na bulwarze Saint Michel np. rozbija taka prowizoryczna orkiestra swoje namioty: skrzypce, harmonja i śpiewak-solista. A tłum paryski, lubiący te widowiska obstępnie grajków ciasnym kołem. Każdy otrzymuje świeżo wydrukowany arkusik z nutami. Zaczyna się „koncert” wszyscy wtórują arty-

stom, zrazu nieskładnie, potem coraz lepiej. Tak lansuje się nowe piosenki. Ci muzycy ci są to komisjonerzy większych wydawnictw muzycznych. Publiczność nie tylko przedkłada się na pamięć piosenek, lecz chętnie na bywa teksty.

Obecnie do tych dwóch kategorii artystów ulicznych doszła trzecia. Są to bezrobotni, nigdzie nie zaangażowani artyści zawodowi, ci których zmechanizowana muzyka pozbawiła zajęcia. Byli aktorzy teatrów, kin i zespołów kawiarnianych. Związki aktorów kabaretowych i music-hallów zorganizowały owe zalegalizowane lotne koncerty, do których przyłączyły się związki aktorów dramatycznych i syndykat muzyków. Aktorzy będą grali na wszystkich rogach ulic, w zaułkach, na placach i w metro.

Po skończonym koncercie wolno im obchodzić zebrany tłum i przyjmować datki. Zebrane pieniądze odnoszone będą co wieczór do kasy związku artystów, gdzie zostaną rozdzielone między potrzebujących. Być może — sztuka stanie się dzięki temu dostępną dla szerokiego mas,

NA MARGINESIE.

## Tam inaczej

Polskie pisma ilustrowane w okresie zimowym podają bardzo często zdjęcia z słonecznej Florydy i z różnych plaż kalifornijskich na których amerykańskie milionerki i gwiazdy filmowe, mniej lub więcej rozebrane plażują na piasku, lub kąpią się w morzu. Czytelnik mocno zakatarzony patrzy wówczas przez okno na nasz uroczy pejzaż przedwiosenny, porównuje go następnie z ilustracją, przysuwa się bliżej do kaloryfera i wzdycha: „Szczęśliwy kraj i szczęśliwi ludzie!”

A jednak ta Kalifornia i wogóle Ameryka, to wcale nie takie eldorado, jakby się zdawało. Klimat i słońce — owszem, ale jest całe mnóstwo stron ujemnych. Np. trzęsienie ziemi. Ostatnio, wskutek takiego trzęsienia, najpiękniejsze właśnie plaże kalifornijskie uległy całkowitemu zniszczeniu, najwspanialsze hotele i pałace legły w gruzach, tysiące ludzi poniosło śmierć. Nam przynajmniej tego rodzaju wstrząsy nie grożą.

Lecz i tamtejsze stosunki życiowe pozostawiają wiele do życzenia. Ludzie tam żyją pod ustawiczną grozą „nieznanych sprawców” którzy urządzają napady na wybitnych obywateli, porywają ich i maltretują, celem uzyskania okupu od rodziny, a przekupna policja patrzy się na to przez palce. Kto przeciw temu protestuje, dostaje od policjanta pałką gumową w łeb. Nam się to wydaje nieprawdopodobne, gdyż przyzwyczailiśmy się do bezstronności i uprzejmości naszych władz bezpieczeństwa.

Gdy się o tem pomyśli, to dochodzi się do przekonania, że nie ma co zazdrościć prawdziwie słonecznie i gorąco, a u nas klimat pod zdechłym psem, ale za to mamy spokój, swobodę i wolność przekonań, porządek, dobrobyt, radość życia i radość tworzenia, nastrój pogodny, taki rzec można wyjątkowy, jakby na imieninach babci.

## Bestjalstwo chłopskie

Zdarzył się pod Częstochową wypadek niezwykłego bestjalstwa. Mianowicie w tych dniach do szpitala w Kłobucku została przywieziona przez swą siostrzenicę blisko 80-letnia staruszka, Katarzyna Wysocka, która przedstawiała raczej niesamowite, wymędlone widmo, staniające się na nogach z zupełnym wycieńczeniem, niżli normalnego człowieka. Dzieje tej staruszki stanowią charakterystyczny przykład życia ludzi „na wycugu” to jest tych, którzy z jakichkolwiek powodów przepisali przed śmiercią swój dobytek dzieciom, czy krewnym, aby wzamian za to mieli u nich zapewniony do śmierci spokojny kątek i kęs chleba.

We wsi Mokra, gminy Miedzno, posiadała wcale ładne dziewięciomorgowe gospodarstwo wraz z pięknymi zabudowaniami wdowa, Katarzyna Wysocka, przy której za mieszkiwał jej 40-letni syn, kaleka, nawpół ślepy, Kazimierz,

### AFORYZMY

Średzi samobójcą, a ekwilibrystą jest różnica, że ekwilibrysta skacze z piętra strachu, żeby mieć z czego żyć, zaś samobójca — ponieważ nie ma z czego żyć

## Kolebka kinematografu

Kino - reportarz zajmuje obecnie w dzień niktarstwie poważne miejsce i rozporządza nieograniczonymi środkami technicznymi i materialnymi. Jakże inaczej działo się w zaraniu kinematografii, kiedy to bracia Lumiere otworzyli na wielkich bulwarach paryskich pierwszą salę, gdzie demonstrowali „ruchome fotografie” i pierwsze krótkie filmy. W r. 1895 istniał jeden tylko reporter, Feliks Megiche, najbliższy współpracownik braci Lumiere. W ciągu 25 lat zwiedził cały świat w poszukiwaniu aktualnych zdjęć dla kina. Fotografował nieznanne kraje, zwierzęta, rośliny, tubylców, koronowane osoby, zakamityści. Wszystko było wtedy nowością dla kinematografu Me-

giche wydał nieoawno pamiętniki, które czyta się jak najciekawszą powieść

Obecnie Ameryka stoi na czele kinematografii, ale kino dostało się do Ameryki z Europy. Megiche był tym, który przywiózł w roku 1896 pierwszy aparat kinematograficzny do Nowego Jorku gdzie znany był jedynie „kinetoskop” Edisona. Amerykanie nie posiadali się z zachwytem Megichowi urządzono wielką owację. I już po upływie pół roku Amerykanie eksploatowali w Paryżu na bulwarach „bioskop” amerykańskiego pochodzenia. Był to ten sam „bioskop”, który Megiche przywiózł do Nowego Jorku i który praktyczni jankesi zdążyli skopjować

## Długie ręce ezerezwyczajki

Policja ljońska znalazła w nocy nad kanałem Jonage zwłoki jakiegoś mężczyzny. Miał on przy sobie portfel, zawierający 260 franków.

Szyja jego nosiła ślady uduszenia. Nazajutrz rano, do policji zgłosiła się pewna mała dziewczynka i oświadczyła, że wuj jej był rosyjski oficer z armii Wrangla. Skorczyła, wyszedł z mieszkania i nie wrócił.

W zwłokach tajemniczej ofiary mordu poznała mała Skorkina.

### DWA PORTEFELE

Zeznania dziewczynki rzuciły światło na tajemniczą sprawę. Oto, opowiedziała ona, że wuj nosił stale przy sobie dwa portfele: jeden ten, który przy nim znaleziono, oraz drugi, duży żółty portfel, grubo wypchany ważnymi dla niego dokumentami.

Zrodziło się więc, podejrzenie, że zbrodni dokonał dla zdobycia owych papierów,

zwłaszcza, że portfel ów istotnie zniknął.

### PULAPKA

B. oficer armii Wrangla został najwidoczniej wciągnięty w pułapkę. Położenie, w jakim znaleziono ciało, nie wskazywało na żadną walkę, stoczona w tem miejscu.

Najwidoczniej, zamordowano Skorkina gdzieś indziej i dopiero potem ciało porzucono nad kanałem.

Wskazywałyby na to także ślady opon samochodowych, które znaleziono nieopodal kanału i które ginęły potem w polu.

Domownicy Skorkina zeznali, że późnym wieczorem otrzymał on telefoniczną wiadomość i natychmiast potem wyszedł. Musiano go zwabić na jakieś fikcyjne spotkanie i stamtąd, wywiódłszy podstępnie za miasto, zamordować.

### CZYBY SZPIEG?

Rosyjscy emigranci, mieszkający w Ljo- nie, zainteresowali się żywo sprawą zamordowania rodaka, oraz jego osobą.

W mieszkaniu jego znaleziono olbrzymią sumę rosyjskich rubli, wydawanych przez Wrangla. Było tego kilkaset tysięcy.

Emigranci twierdząc, że zwykły oficer nie mógł, opuszczając ojczyznę, posiadać takiej sumy.

Uważają oni, że te pieniądze musiał otrzymać Skorkin od Wrangla za wykonanie specjalnych „misyj sekretnych”. Musiał być członkiem korpusu wywiadowczego „Kutrazwiedka”. W tym charakterze mógł zyskać z łatwością wielu śmiertelnych wrogów.

W tym wypadku, zabójstwo Skorkina mogło być aktem zemsty, epilogiem nienawiści zrodzonej w mundurze, który dziś już nie istnieje.

Sledztwo w tej niezwykłej sprawie rzuci ciekawe światło na stosunki wśród emigrantów rosyjskich,

## Samobójczy strzał.

(a) W mieszkaniu własnym przy ulicy Zgierskiej 44 pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w głowę 25-letni kamasznik Moszek Feldon

Feldon znany był w sferach stowarzyszeń złodziejskich żydowskich, gdzie wodził rej. W dniu wczorajszym w czasie nieobecności domowników zamknął się w mieszkaniu i strzelił sobie w głowę

Kula roztrząsała czaszkę i tkanki mózgową powodując śmierć na miejscu. Gdy na odgłos strzału nadbiegli sąsiedzi zastali w kałuży krwi zwłoki Feldona.

Grupa zabezpieczono na miejscu do czasu zajścia komisji sądowo lekarskiej

# Widowiska

## TEATRY:

TEATR MIEJSKI—Kapitan z Koepenick  
 TEATR KAMERALNY—Człowiek bez życia osobistego  
 TEATR POPULARNY—Bar Kochba  
 TEATR W SALI GEYERA—Zaręczyny z przeszkodami  
 TEATR OPERETKA „8.30”—Pepina  
 KINA

CASINO — Symfonia sześciu milionów  
 CAPITOL: -- Czemp  
 MIMOZA — Odrodzenie  
 CZARY — Flip i Flap w legji cudzoziemskiej  
 GRAND-KINO — Mumja  
 LUNA — Rozkoszna przygoda  
 CORSO — Tajemnicza szóstka  
 PAN — Walka ze skutkami prostytucji  
 STYLOWY — Kochaj mnie dziś  
 OSWIATOWY— dla doros. Spiewak Nieznany dla młodz. Pat i Patachon jako włóczęgi  
 LUDOWY — X 27  
 BAJKA—I Cham. II Czarny władca  
 RAKIETA — Król to ja  
 PALACE — Małżeństwo dla opinji  
 PRZEDWIOSNIE—Teodozja Sewastopol  
 SPLENDID: — Arjana  
 ADRIA — 10% dla mnie  
 METRO —  
 SZTUKA — Kobiety bez przyszłości  
 ZACHETA — I Obcym wolno całować II Ryceerze mroku

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadomiły z wczasu redakcję o zmianie programu.

## Giełda warszawska

WARSZAWA, 31 marca 1933 r.  
 Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,94

Dewizy:	Gdańsk	174,25
	Belgia	124,45
	Holandja	359,75
	Londyn	30,59
	Nowy Jork	8,92
	Paryż	35,06
	Praga	26,48
	Szwajcaria	172,20
	Włochy	45,85
	Czerwon'ec	4,40

Obroty m<sup>1</sup> tendencja  
 słabsza — Dolar w obrotach pozagiełdowych 4,75 — 8,88<sup>1/4</sup> — Rubel złoty 1,34 — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,34 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,63 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212,75 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	54,25
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	111,50
4 proc. poz. inwestycyjna	105,00
5 proc. poz. konwersyjna	43,00
6 proc. poz. dolarowa	54,88
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	104,00 (wpr)
5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna	37,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25
8 proc. oblig. Banku Gos. kraj.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gos. Kraj.	94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	41,00
8 proc. L. Z. m. Łodzi	39,25
10 proc. m. Radomia	37,25
8 proc L. Z. Kielc	39,00
8 proc. m. Piotrkowa	40,50
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie	39,50

Akcje:

Bank Polski	75,00
Lilpop	11,00
Starachowice	10,00

Dla pożyczek państwowych tendencja

słaba dla listów zastawnych słaba.  
 Obroty akcjami b. małe.

## Przez radio

Łódź, 1 kwietnia 1933 r.

10.30	Transmisja z Watykanu Uroczystej inauguracji roku Świętego celebrowanej przez Ojca Świętego
11.50	Kom. meteorol. dla kom. lotniczej
11.57	Sygnal
12.05	Program na dzień bieżący
12.10	Przegląd prasy
12.20	Koncert z płyt gramofonowych.
13.10	Kom. P. I. M.
13.15	Poranek szkolny ze Lwowa
15.25	Wiadomości wojskowe i strzeleckie
15.30	Słuchowisko dla dzieci
16.00	Płyty gramofonowe
16.40	„Piękno mów Chrystusowych”
17.00	Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy
18.00	Program na dzień
18.05	„Pod żaglem na m.”
18.20	Wiadomości bieżące
18.25	Muzyka lekka
19.00	Rozmaitości
19.20	Komunikat Izby Przem. Handlowej w Łodzi
19.30	„Na widnokręgu”
19.45	Pras. Dz. Radj.
20.00	Koncert wieczorny W przerwie: Wiadomości sportowe Dodatk do Pras. Dz. Radj.
22.05	Koncert Chopinowski
22.40	Feljeton
22.55	Komunikaty
23.00	Koncert życzeń z płyt gramofonowych



## !!! NA RATY I ZA GOTÓWKĘ !!!

Polecam wielki wybór wszelkiej garderoby damskiej, męskiej i dziecięcej. Wykonuję również obsta lunki z własnych i polanskich wierzonych materiałów. Ceny konkurencyjne! Dogodne warunki! **Wólczańska 43** 1 p. front



Na wina, miody, wódki gatunkowe i delikatesy

**zastosowaliśmy ceny dostępne dla wszystkich**

**Prosimy odwiedzić naszą firmę!**

**S. JAWORSKI, ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 54 TELEFON 143-76**

Kto cierpi na przepuchlinę, powinien nosić odpowiedni i dobrze zrobiony pasek  
**Pracownia ortopedyczna**  
 istniejąca od 1886 r

**T. LEWIŃSKA, ŁÓDŹ, ul. Nawrot 38a**  
 Wyrabia paski rapturowe wszelkiego rodzaju i w różnych gatunkach dla mężczyzn, kobiet i dzieci. Opaski damskie wykonane podług wymagań Sz. R. T. lekarzy. Paski pooperacyjne, elastyczne, podtrzymujące, przeciw obwisłości, urabiające figurę i t. p. Prostotrzymacze, gorsety a la „HESSINGA” wkładki sprężynowe na płaskie stopy. — Supensorja — Patent Bandaż „Elasta” przeciw żyłakom, gruczołom dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej nogi. —

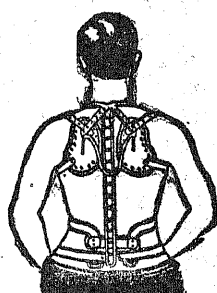


## PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA

Riotrkowska 119

Sztuczne nogi, ręce, gorsety na gruźlicę skrzywienie kręgosłupa, wszelkie aparaty ortopedyczne, wkładki na stopy płaskie podług odlewu gipsowego lekkie z daz-aluminium.

**DR. J. LUBICZ I V. SIMONOVIC**  
 tel. 231-81.



KINOTEATR  
**STYLLOWY**

dawniej „RESURSA”,  
Kilińskiego 123 Telefon 112-00

DZIS!

Wspaniałe arcydzieło filmowe pełne przepychu, śpiewu i humoru p. t.  
**Kochaj mnie dziś**

W rolach głównych: 3 gwiazdy ekranu  
**Janette Mac Donald, Maurice Chevalier i Charlie Ruggles.**  
UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 groszy:

DZIS!

Następny program  
**„BLASKI I CIENIE MIŁOŚCI”**  
w roli gł.: **Sylvia Sydney.**  
Początek seansów w soboty  
niedziele i święta o godzinie  
3 pp. w dni powszednie o  
godz. 5 popołudniu.  
Aparatura dźwiękowa:  
„PHILIPSA”

**Wszystko jak najtaniej u M. Kołodziejskiego, Andrzeja 3**

Bielizna damska i męska, wyroby trykotowe i dziane, kitle białe i czarne, bluzki damskie i kamizelki męskie, pończochy, skarpetki, rękawiczki szale, szelki, parasolki, wszelka galanterja. Fabryczna sprzedaż kapeluszy, walizek, materiałów białych.

Trykotowe kombinacje 1 zł      Koszulki damskie 1,70 zł      Koszule męskie 4,50 zł      Rękawiczki wełniane od 1

**W każdej cenie—**

z gwarancyjnie czystych surowców bezkonkurencyjne **czekolady deserowe** odżywcze **mleczne i śmietankowe**, wielki wybór wytwornych **czekoladek, karmelków i biszkoptów**, lecz bez losów szczęścia, bonów i t. p.

poleca **A. Piasecki, S. A.**  
FABRYKA CZEKOLADY.

SKLEP  
**Kazimierz Zielonko**

Al. Kościuszki 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane, swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

Potrzebny goniec z uczelnej rodziny at 16, zgłaszać się od 10 — 11. ej w Adm. „Prądu”.

**Nasiona** pierwszej jakości: roli e, traw, drzew, warzywne i kwiatów **CEBULKI i KLĄCZE** kwiatowe, **NARZĘDZIA i PRZYRZĄDY** ogro dniczo - pszczelnicze, **NAWOZY i PREPARATY CHEMICZNE** (wyłącznie dla celów ogrodniczych).

Rolecają Składy

**L. JASIŃSKIEGO,**

prowdzone od 1870 rok. w Łodzi, ul. Andrzeja 10, tel. 168-56, w Łęczycy, ul. Poznańska Nr. 30, tel. 125

Cenniki bezpłatnie.

**BEZ ODSTĘPNEGO** mieszkania, sklepy, lokale handlowe biurowe fabryczne, pokoje z klatki schodowej poleca Biuro „POLRUCH” Al. Kościuszki 27 tel. 141-01

Przybłąkał się pies wilk odebrać można za zwrotem kosztów.  
Wieś Gatka. Zrąbek.

**DEKARZ**

na papę potrzebny. Zgłosić się „Rozwój” Aleje Kościuszki 41.

Zarząd firmy

**Bolesław Kotkowski i S-ka**

Zakłady Graficzne, Spółka Akcyjna w Łodzi.

podaje niniejszem do wiadomości akcjonariuszów, że stosownie do art. 56 i 57 prawa o spółkach akcyjnych—we wtorek dnia 25 kwietnia 1933 r. o godzinie 6-iej po południu w lokalu Spółki w Łodzi, przy ulicy Dowborezyków 18 odbędzie się

**Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów**

z następującym porządkiem dziennym;

- 1) Sprawozdanie Zarządu i zatwierdzenie bilansu oraz Rachunku Stat i zysków za 1932 r.
- 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie Zarządowi absolutorjum
- 3) Podział zysków za 1932 r.
- 4) Wybór Komisji Rewizyjnej
- 5) Wnioski.

Akcjonariusze pragnący wziąć udział w Zgromadzeniu winni w myśl art. 59 prawa o spółkach akcyjnych przedstawić swoje akcje do Zarządu na 7 dni przed Zebraniem t. j. do dnia 18 kwietnia 1933 roku.

**Szewcy.**

Najtaniej nabyć **skóry** w każdej ilości można

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79. — AL. KOŚCIUSZKI 22

Telefon 158-88

Specjalność: cetaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

**Czy choroby płucne są uleczalne ???**

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu flegmie długotrwałem zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Fin-senowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr) z podaniem dokładnego adresu do

**PUHLMANN & Co, BERLIN 792, MÜggelstrasse 25-25a.**

**Potrzebny**

maszynista rotacyjny

Ewentualnie

pomocnik maszynisty ro

tacyjnego

ZGŁASZAĆ SIĘ

„ROZWÓJ”,

AL. KOŚCIUSZKI 41.

**Józef Stefaniak**

zagubił legitymację Funduszu Bezrobocia wydaną w Łodzi.

**POTRZEBNY**

chłopiec na praktykę do drukarni. Wiadomość „Rozwój” 4-7 po południu.

**Place**

przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej położone, różnej wielkości do sprzedania. Tramwaj na miejscu.  
Otton Krause, Łódź, Pabjanicka 47 telefon 148 45



ZAWODOWE KURSY SAMOCHODOWE

**F. Gretekiewicz**

zawiadamiają, że przyjmują zapisy na

**NOWY KURS**

w nowym lokalu przy

**ALEJI KOŚCIUSZKI 68. (róg Zamenhofs) tel. 175-35**

Szkoła urządzona według najnowszych wymagań techniki samochodowej, jak również warsztaty i garaże samochodowe.